

Protokół przesłuchania .

Tarnów, dnia 12 lipca 1946.

Bronisław Maciołowski - Prezes Sądu Okręgowego w Tarnowie i Członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, za przybraniem protokolancki Barbary Juraszowej, przesłuchał na zasadzie art. 254 i 255 kpk. w charakterze świadka Joachima Kupfermanna, - który po upomnieniu w myśl art. 107 i 115 kpk. zeznał, jak następuje :

Nazywam się Joachim Kupfermann, lat 36, rel. mojżeszowej, zamieszkały w Tarnobu [REDAKTOWANE], sekretarz w Rzeszeniu Religijnym. -

Ja przebywałem w Gethcie w Tarnowie - od pierwszej chwili urzędowania getha. to jest jeśli się nie mylę od lata 1942.r. Stąd wiem, że do getha przyjechał już przed 1-szym wrześniem 1943.r. niemiec Geth, kierownik obozu w Płaszowie. Podczas tych przyjazdów zawsze coś kazał sobie zrobić, z obuwia lub z ubrania, przesowi Gminy Żydowskiej Volkmanowi i Lehrhauptowi .

Z opowiadania wiem, między innymi, że Volkman i Lehrhaupt dostarczyli Gethowi parę butów za darmo .-

Naparę dni przed 1 września 1943. roku przybył Geth do Tarnowa, zjawił się w cywilnym ubraniu w gethcie wraz z narzeczoną swą i na jego śądanie Volkman oprowadzał go w koło po całym gethcie . Ja w tym czasie pracowałem w oddziale likwidacyjnym getha na cmentarzu, zajęty byłem grzebaniem zwłok żydów, zastrzelonych lub w inny sposób zabitych przez Niemców .

Rano wczas dnia 1 września 1943. zobaczyłem, że całe getho jest otoczone przez uzbrojonych gestapowców, schutzpolizei i SS-manów, były też ustawione karabiny maszynowe . Gdzieś koło godziny 7-mej przyszedł do getha Amon Geth i rozpoczęła się likwidacja .-

Z akcji tej pamiętam, że zaraz w pierwszym dniu zastrzelono kilkanaście osób chorych, które przebywały w szpitalu przy ul. Folwarcznej. Byłem właśnie zajęty również wraz z innymi moimi towarzyszami zabieraniem zwłok z pod szpitala, już na ulicy ułożonych i zwożeniem ich na cmentarz i pochowaniem .-

Gdy Geth zjawił się w obozie, oznajmił, że rozpocznie się barakowa-

nie Żydów, które polegało na segregacji na pewne grupy i wywożeniu do obozów w Płaszowie lub Oświęcimie .

I tak w pierwszym dniu września 1943. na zarządzenie Getha wysłano około 6.000 Żydów pociągiem do Oświęcimia , i z tych 6.000 dotychczas nikt nie powrócił - jeden tylko ocalał się z tego transportu niejaki Grunkraut, który wyskoczył w biegu z pociągu za Skawiną .

W drugim dniu września wysłano około 2000 Żydów do Płaszowa również pociągiem . Z tego transportu Geth osobiście , jak wiem z opowiadania, wybrał 54 osoby , które sprowadzono na plac Magdeburgski w obrębie Getha Żydowskiego i te 54 osoby zostały rozstrzelane , w którym to rozstrzelaniu brał udział osobiście Geth, co sam osobiście widziałem , i potem brałem udział w zabieraniu zwłok z placu Magdeburgskiego i w pochowaniu na cmentarzu Żydowskim . Wśród tych zastrzelonych osób były kobiety, mężczyźni i dzieci .

Jeszcze 1 .września 1943.r.widziałem , jak podczas wybierania 300 osób do oddziału, który miał być zatrudniony chowaniem zwłok i wogóle porządkowaniem getha, do którego to oddziału jak wspominałem zostałem i ja wybrany , został również skierowany niejaki Dawid Batist , w którym chciała się do tego oddziału przenieść narzeczona Batista , nie pamiętnego mi nazwiska , lecz Geth wyjął rewolwer i na miejscu zastrzelił ją , na ulicy Staro-dąbrowskiej .

W tych pierwszych dwóch dniach września zostałem wywiezionych gro Żydów , zostało nas tylko coś ponad 300 , a potem jeszcze przybyło kilkadziesiąt, a może i więcej i byliśmy zajęci około 6 do 7 miesięcy przy wywożeniu różnych rzeczy i przedmiotów z getha, które zabierali Niemcy .

Ja w 6-tym lub w 7-mym miesiącu zostałem przeniesiony do Płaszowa wraz z około 120 ludźmi, gdzie jednak nie stykałem się z Gethem, Po 3-ech tygodniach pobytu w Płaszowie zostałem wraz z innymi w liczbie 300-tu przewieziony do obozu pracy w Mielcu, dokąd w jakie 4 lub 5 miesięcy później przybył znów Geth i tam urządzał obóz koncentracyjny , sam go tam widziałem, ale nie mam bliższych wiadomości co do jego działalności na tym terenie .-

Czy Geth jeździł także do likwidacji getha w Rzeszowie i Przemyślu , tego nie wiem .

Co do Lehrhaupta to wiem , że nie żyje, a Volkman dotąd nie wrócił , nie wiadomo czy dotąd pozostaje przy życiu .-

Tyle wiem o działalności Getha .-

po odczytaniu - podpisano .

Bronisław Maciołowski w/żr. Kupfermann Joachim w/żr. Barbara Juraszowa w/żr.

Zgodność z oryginałem stwierdza :

Sekretariat Sądu Okręgowego

Tarnów, dnia 12. lipca 1946.